

Akcja Katolicka albo jest miłością Boga, albo nie ma jej wcale [1].



Źródłem z którego czerpać będziemy pokarm duchowy dla naszej duszy podczas rozważań Adwentowego Dnia Skupienia, będą słowa wybitnego katolickiego teologa i myśliciela XX wieku, jakim był bez wątpienia Hans Urs von Balthasar. Ten szwajcarski teolog, w sposób radykalny stwierdza, że: **Chrześcijaństwo albo jest miłością Boga, albo nie ma go wcale. Wszystko inne: czyż i poganie tego nie czynią?** (Mt 5, 47) [2].

Powszechnie wiadomo, że łacina jest językiem urzędowym Kościoła katolickiego. W kontekście naszych rozważań w perspektywie przeżywanego Roku Wiary, warto przypomnieć, że łacińskie słowo **credo** znaczy tyle, co: **wiara** [3]. Dokładniej rzecz ujmując, łaciński termin: *cor* (*serce, życie*

), i jego drugi człon:

do

(

daję

), wpisuje się w kondycję chrześcijanina, który własnym przykładem wyznaje własną wiarę.

W tym kontekście można powiedzieć, że wierzyć, to nic innego, jak bezustannie i na nowo, oddawać swoje serce Bogu. Oddawać Mu samego siebie. Ofiarować Mu każdą sferę swojego życia. Wierzyć znaczy mniej więcej tyle, co: *przyklepić się do Boga*, ze wszystkich swych ludzkich sił. Wierzyć to nade wszystko, umieć wejść z Bogiem w dialog. W tym zbawczym dialogu powierzam się Bogu całkowicie. To z Nim konsultuję **wszystkie**

plany życiowe.

Język Biblii, to język hebrajski, który jest bardzo wymowny i bardzo konkretny. Warto nadmienić, że nie przewidział on osobnego słowa dla wyjaśnienia tak podstawowych pojęć jak: **być posłusznym**

i
wierzyć

[\[4\]](#)

Izraelita mówiąc: *wierzę*, powiada jednocześnie swą postawą stwierdzenie: *opieram się na Bogu*. W kwestii

posłuszeństwa nie mówi:
jestem posłuszny Bogu,
lecz stwierdza dobitnie:
słucham Boga.

WIERZYĆ

OPIERAĆ SIĘ NA

BYĆ POSŁUSZNYM

SŁUCHAĆ

W tym kontekście, należy powiedzieć, że w treść zadanego członkowi Akcji Katolickiej pytania: *czy wierzysz?*, wpisana jest w rzeczywistości interpelacja: *czy Twoje życie opiera się na Bogu?* Natomiast, pytając o to, *czy jesteś posłuszny Bogu?*, w rzeczywistości stwierdzamy: *czy Ty słuchasz Boga?*
[\[5\]](#)

Mówiąc o religii, tradycji i pobożności narodu, z którego wywodzi się Nasz Zbawiciel, wiemy, że kluczową rolę dla niej odgrywała modlitwa *Sz`Ma Israel*. Ten zapis biblijny stanowi wyznanie wiary Narodu Wybranego

Sz`Ma Israel
, jest zatem czymś w rodzaju
Credo
Izraela.

Ta modlitwa, którą praktykował również Jezus Chrystus brzmi: *Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całej swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił*
. *Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję.*
Wpisz je swoim synom

, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą przed oczami

. Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach
(Pwt 6, 3-9)

[\[6\]](#)

Modlitwa (*Credo*) *Słuchaj, Izraelu* [7], przypomina w rzeczywistości Izraelowi o tym, że ma być on posłuszny Bogu. Bóg poprzez karty Starego Przymierza przygotowuje ludzkość na objawienie się swojego Syna, które realizuje się w Nowym Przymierzu.

Nowy Testament, poucza nas, że wiara rodzi się ze słuchania. List do Rzymian, w dziesiątym rozdziale, stwierdza dobitnie: *Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa* (Rz 10, 17).

Słuchanie Boga to nie jedyna rzecz, której wymaga od nas Bóg. To On nieustannie pragnie, aby nasze życie stawało się każdego dnia, każdej godziny i minuty, nieustannym opieraniem się na Jego słowach. Błąd, jaki niejednokrotnie popełniamy, polega na tym, że w rzeczywistości nie opieramy się na Bogu, w stu procentach.

Owszem, mówimy Bogu: *Panie, wierzę Ci*, co jest oczywiście piękne i wspaniałe, ale zagraża nam postawa, w której tak w rzeczywistości, **realizować będziemy własny plan zbawienia**, polegający na nieograniczonej wierze we własne słowa i możliwości. Identycznie w kwestii miłości. Na tej płaszczyźnie istnieje również niebezpieczeństwo, które polega na budowaniu relacji z Bogiem, w oparciu o podsycanie własnego *ego* i stawianiu miłości własnej, ponad miłość do Boga. Tymczasem, Objawienie poucza nas, że wiara prawdziwego chrześcijanina, jest wiarą nie we własną miłość, ale w miłość Boga do człowieka

[8]

Dochodzimy w tym miejscu do postawy miłości. Musimy wejść własną egzystencją w postawę św. Teresa z Lisieux i przyjąć ją za własną. Wiara tej młodej karmelitanki nie opierała się na próbie zrozumienia własnej, niedoskonałej miłości, którą żywiła do Boga. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus wierzy i rozważa darmową miłość Boga. Tą miłością właśnie, Kochający Pan, obdarza każdego dnia swą Małą Teresę. Kontemplacja tej miłości, doprowadza św. Teresę do zrozumienia tego faktu, że ludzka miłość jest niewystarczająca do pokochania Boga. Dlatego Święta mówi: *By Cię kochać tak, jak Ty mnie kochasz, muszę zapożyczyć miłości od Ciebie* [9].

□□□□ □□Mówiąc o kwestii posłuszeństwa, podkreślmy, że Biblia podkreśla bardzo jego wagę. Nieustannie zaznacza, że wyrastała ono z postawy człowieka, którą określić można, **jako gotowość do słuchania**

, czyli bycia posłusznym bożemu wezwaniu. Warto wiedzieć o tym, że w sercu niejednego człowieka rodzi się pytanie:

Dlaczego właściwie ja mam być posłuszny Bogu?

Wobec takiego pytania człowiek pozostaje bezradny. Jednakże, z odpowiedzią przychodzi Nam Księga Izajasza, która stwierdza: *Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do mnie, posłuchajcie mnie, a dusza wasza żyć będzie* (Iz 53, 10)

Bóg Ojciec posyła Nam swoje Słowo, by dusza, czyli ta część człowieka, która ożywia jego ciało, chociaż z natury jest nieśmiertelna, żyła. W tym konkretnym przypadku, chodzi o to, by zrozumieć, że istnieje pewien rodzaj *pokarmu życiowego* dla duszy. Z Pisma Świętego wiemy, że jednym z najcięższych zarzutów, jaki stawia JAHWE Narodowi Wybranemu, jest brak słuchania Jego słów, który w rzeczywistości oznacza brak posłuszeństwa.

I tak w Księdze Ozeasza znajdujemy zapis: *Mój Bóg ich odrzuci, gdyż Go nie słuchali: Błąkać się będą między narodami* (Oz 9, 17). U Izajasza natomiast: *Was przeznaczyłem pod miecz; wszyscy padniecie, w rzezi, ponieważ wołałem, a nie odpowiedzieliście, przemawiałem, a nie słuchaliście mnie* (Iz 65, 12) [\[10\]](#).

W tym momencie zadaję Tobie i mnie pytanie: *Dlaczego wierzysz?* A może nawet bardziej prowokacyjnie zapytam Cię:

Czy to, w co wierzysz jest prawdą?

Wiemy doskonale, że dziś nie wystarczy wierzyć i twierdzić, że się jest osobą wierzącą.

Dziś trzeba umieć nie tyle powiedzieć:

wierzę

, co opowiedzieć się, uzasadnić swoją wiarę swoją postawą. Tego dziś żąda od nas Bóg.

Dlatego św. Piotr w swoim liście napisał: *Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest* (1 P 3, 15).
Nie ulega wątpliwości, że aby odkryć to, na czym polega wiara, należy ją zrozumieć. Św. Anzelm z Canterbury mówi wprost: *Credo ut intelligam - wierzę by zrozumieć.*

Już nie tylko jako ludzie ochrzczeni, ale jako żywe członki Kościoła, musimy sobie uświadomić, że jedynie Chrystus stanowi klucz do zrozumienia wszystkich tajemnic Boga i człowieka [11]. Uwierzcie, **mając Zbawiciela jesteście w stanie zrozumieć wszystko.** Trwając w oczekiwaniu na narodzenie Syna Bożego, starajmy się dokładnie zrozumieć siebie i Boga. Jako synowie i córki Boga, nasze przemyślenia, oprzyjmy na jednym z artykułów Wyznania Wiary: *Credo (...)*
Et in unum Dominum Iesum Christum,
Filium Dei.

W Piśmie św. Termin syn występuje 4261 razy [12] i jest używany w różnym kontekście. Po raz pierwszy wyrażenie to znajdujemy w Księdze Rodzaju. W czwartym rozdziale tej Księgi czytamy: *Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch* (Rdz 4, 17).

Warto zaznaczyć, że Henoch był synem Kaina, człowieka, który zamordował własnego brata. Zatem, pierwszy raz, określenia syn użyto w Piśmie Świętym w kontekście syna zabójcy. Wiemy, że Kain, z powodu swego grzechu, naznaczony został znamieniem [13]. Pismo Święte jednak poucza nas, że odwiecznie żyje inny Syn. On jest jednorodzonym Synem Boga, który przyszedł, zstąpił z nieba do osób naznaczonych znamieniem Kaina, czyli grzechem. O tym Jedynym Synu Ojca, Biblia mówi:
Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3, 16).

Teologia poucza nas, że Jezus Chrystus to *Kyrios (Pan)*. Jezus jest Kyriosem, czyli Panem, a zatem tym, który panuje razem z Ojcem i Duchem Świętym. Z drugiej strony, jest On również Synem Ojca. Zatem, każdy wierzący w Chrystusa, jest wezwany do odkrywania niniejszych prawd i wcielania ich w życie.

W tym kontekście zapytajmy siebie: *na ile Chrystus panuje w mym życiu nad wszystkimi jego sferami?* Po uzyskaniu odpowiedzi na niniejszą interpelację, istotnym elementem będzie rozważenie i praktyczne: *wejście w relację, którą żywi Syna Boży do swego Ojca*

Ikone tego przekazu stanowi dziesiąty rozdział Ewangelii św. Łukasza, w którym czytamy: *W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić»* (Łk 10, 21-22).

Wchodzenie w relację Syna Bożego do Ojca odbywa się w perspektywie prawdy. Życie tą relacją sprawia, że każdego dnia, na inny sposób, odkrywa się bezwarunkową miłość Boga. Historia Kościoła jest żywym świadkiem przeżywania takich relacji, czego najlepszym przykładem jest wspomniana przed chwilą osoba św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Prawda jest taka, że jedynie Chrystusie dokonało się odsłonięcie oblicza miłosiernie i kochającego Boga, który jest Ojcem [\[14\]](#). Zwróćmy uwagę na fakt, że Apostołowie doskonale rozumieli niniejszą kwestię. W tym kontekście zwracali się do Chrystusa:

Panie pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy

(J 14, 8). Znamienna pod tym względem jest odpowiedź, jakiej Jezus udziela Filipowi:

Tak długo jestem z wami, a jeszcze mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca?

(J 14, 9).

Chrystus przychodzi do Ciebie i do każdego z Nas jako jedyny Syn Boga. Wnosi w nasze życie prawdę. Ta prawda wyzwala człowieka [\[15\]](#) z więzów grzechu i niemocy. W niej dokonuje się również nasze przybrane synostwo, które przekonuje nas o tym, że tylko Jezus w sposób prawdziwy uczy nas być dzieckiem Boga.

Sobór Watykański II opisując sytuację człowieka współczesnego powiedział min., że: **Taje mnicą człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero**

w tajemnicy Słowa Wcielonego [\[16\]](#). Chrystus poprzez Swoje Wcielenie zjednoczył się z każdym człowiekiem [\[17\]](#). Tym samym, pokonuje On

uprzedzenia, niechęci i ludzkie bariery. Pokazuje nam, że w sercu człowieka, który chce przeżywać swoją wiarę w relacji do Ojca, nie może być nawet najmniejszego uprzedzenia do

brata. Jezus, posługując się terminologią Listu do Efezjan, burzy w ludzkich sercach niewidzialny mur wrogości

[18] .

W tym miejscu można się zapytać siebie samego: *czy w swoim sercu nie odgradzam się murem wrogości od swoich domowników, czy też ludzi o odmiennych poglądach politycznych, czy religijnych?*

Bóg jest Miłością [19] . Bóg objawiając się w Betlejem pokazuje nam, że w istocie, nie chodzi tu tylko o sam fakt narodzenia się Boga pod ludzką postacią. Chodzi tu o coś więcej. Grota betlejemaska ukazuje nam inną prawdę. Mówi o tym, że to objawienie miłości i miłosierdzia *ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię.*
Nazywa się Jezus Chrystus [20] .

Skoro nasze wspólne rozważania rozpoczęliśmy od Hansa Ursa von Balthasara, nimi też zakończmy. Autor „Teodramatu” mówi wprost: *Chrześcijaństwo albo jest miłością Boga, albo nie ma go wcale. Wszystko inne: czyż i poganie tego nie czynią?*
(Mt 5, 47)

[21]

. Parafrazując tekst Hansa Ursa von Balthasara powiedzmy sobie, że:
Akcja Katolicka albo jest miłością Boga, albo nie ma jej wcale. Amen.

Prezes DIAK
dr Artur Dąbrowski

[1] Tytuł wykładu stanowi parafrazę z zapisu wypowiedzi H. U. von Balthasara: *Chrześcijaństwo albo jest miłością Boga, albo nie ma go wcale. Wszystko inne: czyż i poganie tego nie czynią?*
, w: A. von Speyer,
Trzy kobiety i Pan. Lumina
, przedm. H. U. von Balthasar, tłum. J. Koźbiał, Poznań 1989, s. 75.

[2] Tamże.

[3] Por. Władysław Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i obcojęzycznych*, wyd. XVII rozszerzone, Warszawa

1989, s. 100.

[4] Por. Y. Congar, *Wezwani do życia*, tłum. A. Ziernicki, Kraków 1999, s. 32.

[5] Tamże.

[6] Por. Pwt 11, 13-31; Lb 15, 37-41.

[7] Pwt 6, 4

[8] Por. 1J 4, 9-10.

[9] Rps. C, s. 282; OC, s. 282.

[10] Por. Iz 30, 9-10. 42, 24; Ez 2, 7. 20, 8.

[11] Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 1, Wrocław 1994, s. 3.

[12] Por. J. Flis, *Konkordancja biblijna*, Warszawa 1996, s. 1392.

[13] Por. Rdz 4, 15.

[14] Por. Jan Paweł II, *Dives In misericordia*, 1, Wrocław 1996, s. 3.

[15] Por. J 8, 32.

[16] Por. KDK 22.

[17] Tamże.

[18] Por. Ef 2, 14.

[19] 1 J 4, 8.16

[20] RH, 9.

[21] Por. A. von Speyer, *Trzy kobiety i Pan...*, s. 75.